Nr 92. Dnia 6 Maja. Wtorek. Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kancelarji Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Jana w Oleju.
Środa: Ś. Dominiki Panny.
Czwartek: Ś. *Stanisława Biskupa.*
Piątek: Ś. Grzegorza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 23. Zachód „ „ 7 31.
Długość dnia godzin 15 minut 8. Przybyło „ „ 7 „ 30

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚŚ. Antonina i Izydora Oracza.
Niedziela: *4 po W.* Mamerta. *N. M. P. Łask.*
Poniedziałek: Ś. Pankracego Męczen.
Wtorek Ś. Serwacego Biskupa.

— Pojutrze, to jest we czwartek, przypada uroczystość Świętego Stanisława, Biskupa Krakowskiego, na cześć którego, odbywać się będą Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniami i processjami, w kościołach: Śgo Ducha wprost ulicy Mostowej, Świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieścin, w Woli i w Powązkach.

Magistrat Miasta Warszawy zawiadamiając, że z chwilą ogłoszenia niniejszego rozpoczyna się w kassie poborowej pomocniczej przy Magistracie pobór opłaty za utrzymywanie psów w r. b. wzywa pp. Kontrybuentów, aby z uiszczeniem takowej należności po rs. 1 od sztuki pospieszyli, po upływie bowiem dni 30 od daty wręczenia awizacji do opóźniających się zaregulowane będą kroki egzekucyjne.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Dla uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejównej Księżnej Warszawskiej Hrabiny Paszkiewiczowej Eyrwańskiej, córka tejże Anna Księżna Wołkońska aktem darowizny z d. 2 (14) czerwca 1856 r. legowała procent 5% od kapitału rs. 5,000 ubezpieczonego hypotecznie na domu Nr 473*b* w Warszawie, czyli rs. 250 corocznie na posag biednej panienki moralnego prowadzenia się wyznania chrześcijańskiego córki rzemieślnika, lub rękodzielnika urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem od lat 18 do 30 będącej.

W wykonaniu takowej woli i w następstwie ogłoszenia w pismach publicznych z d. 7 (19) lutego r. b. Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej na posiedzeniu swem z d. 18 (30) kwietnia r. odbytem w obecności delegowanego przez JW. Prezydenta Miasta, Radnego Magistratu i zaproszonych dwóch obywateli m. Warszawy po rozpoznaniu dowodów trzech ubiegających się o pozyskanie posagu kandydatek przyznała takowy posag pannie Feliksie Małorzewskiej, córce stolarza pół-sierocie bez matki 18 lat wieku, zamieszkałej pod Nr 1076, urodzonej i wychowanej w Warszawie i odznaczającej się moralnem prowadzeniem.

Wypłata przeznaczonego posagu rs. 250 nastąpi odpowiednio do warunków zapisu, natychmiast po zawarciu przez wybraną kandydatkę związków małżeńskich nieodmiennie w d. 30 kwietnia (12 maja) r. b. i po złożeniu Radzie Miejskiej w dowód tego metryki ślubnej poświadczonej przez właściwy Sąd Pokoju. — Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *A. Zaborowski.*

—Z— Niewłaściwą i karygodną jest wszelka napaść na pojedynczego człowieka lub całe instytucje, lecz uwagi w szlachetnym uczynione celu winny tu wyjątek stanowić.

Pod godłem powyższej myśli, jak gdyby za tarczą obrony, postanowiliśmy przemówić do Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, aby wykazać, o ile jeszcze szerzej mogłaby Kassa ta działać i o ile znakomiciej społeczeństwu służyć.

Kwestję lichwy kilkakroć w piśmie naszem podnosząc, rzucaliśmy różne projekta, a zawsze klassę urzędniczą, jako najbardziej od tej plagi społecznej cierpiącą, na widoku mając, proponowaliśmy stowarzyszenia urzędników, lombardy prywatne i t. d.

Między finansowemi instytucjami nieraz wyszukiwaliśmy takiej, któraby najlepiej odpowiadała widokom naszym i za taką właśnie kassę Pożyczkowę Przemysłowców Warszawskich niewątpliwie uznać wypada.

Instytucja ta przed trzema laty założona, 408 członków podówczas licząca z kapitałem rs. 14,661 k. 85 dzisiaj posiada już przeszło miljon rubli obrotowego kapitału; członkom swoim, których przeszło 2000 liczy, wypłaca 12% rocznej dywidendy, odkłada fundusz na straty a i kapitał rezerwowy posiada. (Cyfry i szczegóły pobrane z Kurjera Warszawskiego, Nr 6, d. 20 stycznia 1873 r.)

Jest więc instytucją młodą a jednak silną i zasobną!

Z powyższego okazuje się, jak dobrze kassa pożyczkowa w potrzeby społeczeństwa naszego trafiła, jak była mądrze i energicznie rządzoną i jak znaczne przyniosła nam usługi w tak krótkim czasie swojego istnienia.

Ciągłe rozszerzanie zakresu takowych usług, rozlanie ich na całe massy społeczeństwa, usuwanie lichwy, owej ciężkiej rany społecznej, winno być zadaniem każdej instytucji, a tem więcej kassy Przemysłowców Warszawskich, którą obowiązuje powodzenie i która teraz właśnie ma wprowadzać pewne zmiany w ustawie i całym ustroju swoim.

Stawia się więc kwestja, czyby pomiędzy owemi zmianami nieznanej nam natury, lecz, jak się domyślać należy, ku rozszerzeniu instytucji dążącemi, nie należało wprowadzić zmiany takiej, aby obok przemysłowców jeszcze i inne klassy społeczeństwa a mianowicie: urzędnicy i oficjaliści w kassie Pożyczkowej pomoc znajdować mogli?...

Przewiduję odpowiedzi, jakieby kassa w tym względzie przedewszystkiem udzieliła, to jest, że między członkami kassy nie wszyscy są przemysłowcami i dalej, że urzędnik nie przedstawia gwarancji takiej jak kupiec, fabrykant, rzemieślnik i w ogóle przemysłowiec.

O pierwszem wiem, lecz dzieje się to więcej wyjątkowo aniżeli legalnie, a więc za zasadę służyć tu nie może — co zaś do drugiego, to zdaje się nikt sądzić nie będzie, że lichwiarze pożyczają pieniądze bez dostatecznej dla siebie gwarancji, a jednakże pożyczają po największej części urzędnikom, jakże więc sobie radzą w tym względzie?... Dostają rewers, dwa solidarne poręczenia i deklarację kassjera, że raty należne z pensji pożyczającego potrącać będzie. Takie gwarancje nigdy omylić nie mogą, chyba w razie dymisji lub śmierci pożyczającego i obu poręczycieli — dla tego też lichwiarze tak szybko robią majątki.

Sądzę, że tych wszystkich pewności i kassa Przemysłowców wymagaćby mogła, normując zresztą procent odwrotnie do stopnia gwarancji. Dziś przemysłowiec pożycza na 6%, zatem choćby urzędnik przedstawiający mniejszą od niego gwarancję płacił z tego powodu 10 lub 12 to jeszcze procent taki jest bardzo nizkim w obec pobieranego przez lichwiarzy sto za sto albo wyżej jeszcze! a z drugiej strony kassa z tego podwójnego procentu mogłaby pokrywać straty, jakieby tu ponieść mogła.

Co więcej kassa jako instytucja finansowa wchodziłaby w układ z innemi instytucjami, działała poważnie na drodze urzędowej, a tem samem nie byłaby narażoną na te straty, jakich niekiedy, choć bardzo rzadko doznają lichwiarze, pożyczający niemal skrycie przed karzącą sprawiedliwością i ze wstydem w obec publicznej opinji.

Z resztą kassa niewypłacalnych urzędników mogłaby czynić odpowiedzialnymi przed własną ich zwierzchnością tem łatwiej, że kierownictwo kassy pożyczkowej, Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej, Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Banku Handlowego, Dyskontowego, Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Ziemskiego Ubezpieczeń od ognia i. t. d. i t. d. spoczywa niemal że w jednych i tych samych rękach.

Może projekt powyższy przechodzi siły kassy pożyczkowej — toć i wprowadzenie go w użycie mogłoby się zwolna z postępem czasu i zysków odbywać.

Tak wyczerpnąwszy przedmiot, o ile na to ramy pisma pozwalają i rozważając takowy bacznie — w skutkach jego nie możemy widzieć nic innego, jak wielką pomoc dla urzędników, osłabienie lichwy w podstawach jej bytu, znakomite zyski dla kassy pożyczkowej Przem. Warsz. jej przewodnikom zasługę i dobre imię w społeczeństwie, a przecież i zasługa coś znaczy!

Jeden liść więcej nigdy nie wadzi w laurowym wieńcu.

Wiadomości miejscowe.

= Nim Królestwo Polskie swoją mączką cukrową i rafinadą poczęło oddziaływać na ceny cukru w Petersburgu i Moskwie, już tutejsze warsztaty szewckie słynęły w odleglejszych okolicach cesarstwa z dobroci i piękności wyrobu. Ostatniemi czasy, obuwie szyte w Warszawie, szczególniej kobiece, dostało się aż do miast nadwołżańskich i syberyjskich, a z drugiej strony podanie głosi, że także wywozi się go nieco do Berlina. Jaki jest wywóz w jedną i drugą stronę, jaka konsumcja ma miejsce w Warszawie i Królestwie, nie wiemy dla braku dostępnych danych statystycznych tak w tej jak w innych gałęziach przemysłu. Wiemy tylko z Przewodnika Warszawskiego wydanego przez pana Dzierżanowskiego, iż w roku 1869 było w Warszawie około 1,000 szewców, nie licząc w to czeladzi i uczniów, a 76 warsztatów utrzymywało własne magazyny; produkcja zatem kilku tysięcy rąk pracujących około 300 dni w ciągu roku musi być niepospolita. Gdyby w każdym warsztacie wyrabiało się przecięciowo tylko po trzy pary dziennie, jużto wynosiło około miliona par do roku. Otóż takiej to niepośledniej gałązce przemysłu ma przyjść w pomoc, jeżeli potrafi, „Towarzystwo akcyjne warszawskiej fabryki obuwia,“ zawiązujące się przeważnie w widokach większego upowszechnienia konsumcji wyrobów szewckich warszawskich w Cesarstwie a następnie za granicą. Ustawa tego stowarzyszenia, którego założycielami są kupcy tutejsi pierwszej gildy pp. Antoni Stępkowski, Edward Luksenburg i Zygmunt Stern, a którego zadaniem będzie „zakładanie i utrzymanie w Warszawie i jej okolicach fabryk obuwia ze skóry, korka i innych materjałów,“ — uzyskała zatwierdzenie w dniu 11-m zeszłego miesiąca. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosić będzie 300,000 rsr. a ma się zebrać przez wypuszczenie 3,000 akcji sturublowych. Zapisywanie się na akcje i wpłata po 25 rsr. ma się uskutecznić w ciągu półrocza od zatwierdzenia ustawy; druga wpłata po 25 rsr. ma nastąpić najdalej w siedm dni po pierwszem zebraniu ogólnem akcjonarjuszów, całkowita zaś opłata akcji musi się dokonać najdalej w ciągu lat dwóch od zatwierdzenia ustawy. Akcjonarjuszami według statutu mogą być zarówno krajowcy i cudzoziemcy; założyciele tedy snadź sporo liczą na kapitały zagraniczne. Zarząd stowarzyszenia, mający rezydować w Warszawie, składać się będzie z pięciu dyrektorów wybieranych z pomiędzy akcjonarjuszów przez zgromadzenie ogólne na trzy lata. Towarzystwo zawiązuje się na czas nieokreślony; gdyby także nastąpiła strata dwóch piątych części kapitału zakładowego, likwidacja staje się obowiązującą. Spodziewać się należy w interesie naszego przemysłu, iż odwołanie się do tego ostatniego artykułu ustawy okaże się rzeczą zbyteczną. (G. W.)

= Przed kilku tygodniami do jednego z tutejszych jubilerów przyniesiono z kościoła Świętokrzyzkiego monstrancję do oczyszczenia i naprawy. Właściciel sklepu odesłał monstrancję do fabryki pod jego firmą istniejącej a rzeczywiście będącej własnością innego jubilera niefirmowego jednak. Monstrancję zdobiły dyjamenty, ale nie brylanty tylko rauty i to maleńkie, tak że wartość ogólna tych wszystkich ozdób nie przenosiła podobno 75 rsr. Mimoto właściciel fabryki potrzebujący zapewne na święta wielkanocne dużo pieniędzy, korzystając właśnie z tego że roboty jego szły na cudzy rachunek, postanowił rauty wyjąć a w ich miejsce włożyć szkła. Zamiany tej dopełnił przy pomocy dwóch subjektów. Rauty sprzedano natychmiast a otrzymany zysk zużyto na biesiady i uczęstunek wielkanocy. Na nieszczęście dla przestępców częstunek był za obfity tak że któryś z nich po pijanemu wygadał się przed przyjacielem że zrobił dobry interes na monstrancji. Chociaż zwierzenie zrobione było pod sekretem, doprowadziło jednak do tego że dziś wszyscy trzej sprawcy kradzieży znajdują się w więzieniu.

Kradzież sprawców zbadano przy pomocy biegłych; kamienie w monstrancji zwróconej kościołowi, pokazały się bowiem istotnie szkłami. Wszyscy trzej sprawcy znani byli jako nałogowi pijacy.

= Komitet Wystawy Sztuk Pięknych w Petersburgu, uznał za najlepsze i przeznaczył do przesłania na powszechną wystawę wiedeńską, następne utwory naszych artystów: Gersona dwa obrazy historyczne: Kiejstut w więzieniu i Sobieski; Millera obraz historyczny: Audjencja u Króla Stanisława Augusta i portret; Świeszewskiego, dwa krajobrazy, tudzież Pruszyńskiego: statuę Śgo Sebastjana z marmuru karraryjskiego.

= Dowiadujemy się, że w instytucie oftalmicznym imienia księcia Lubomirskiego, z powodu wyjazdu za granicę obecnego kuratora, objął obowiązki R. R. S. Dr. Becker, członek rady mieskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności.

= Wczoraj Administracja ogólna Warsz. Tow. Dobroczynności wydała nominacją na członków sekcji C. B. dla p. Aleksandra Oskierki, Teofila Nowosielskiego i Ks. Krajewskiego, a na zarządzającego kassą groszową przy ulicy Pańskiej w ochronie dla pana Popczyńskiego.

(*Art. nad.*) Umieszczamy poniżej artykuł zostawiając Korrespondentowi całą odpowiedzialność na zarzuty w nim zawarte.

Handel jest wymiana wartości z których z jednej strony stoi pieniądz jako wartość mniej więcej stała zawsze ściśle oznaczona, z drugiej wszelki towar którego ilość stosowna do rodzaju określa się miarami wagi, objętości, długości i t. d. Miary te są prawie stałe oznaczone a rzetelność ich przestrzegana jest przez organa policji państwowej.

Sprzedający na fałszywe miary i wagi wszędzie ścigani są prawami karnemi i słusznie, gdyż bez tego handel jako niemający stałych podstaw, stałby się polem do nadużyć i wyzyskiwań dla ludzi złej wiary.

Któżby się więc spodziewał, że u nas są dziś jeszcze

gałęzie handlu drwiące z tych warunków jak z krępujących je niewygodnych więzów.

Jednym z takich jest handel piwem.

W browarach naszych niema stałej miary, objętość naczyń stosuje się do kupującego i stopnia wtajemniczenia się jego w arkana handlu. Naczynie nazwane antałkiem np. które jako ezwarta część beczki powinnoby obejmować garncy ośm, we wszystkich bez wyjątku tutejszych browarach obejmuje od $7\frac{1}{2}$ do 10 garncy.

Na pozór zdawałoby się, iż nie jest rzeczą dla kupującego szkodliwą gdy miara większą jest od normalnej, że owszem szkodę przynosi tylko sprzedającemu. Ale tak nie jest bynajmniej. Stała cena piwa z jaką się tutejsze browary polecają jest tym sposobem fikcyjną gdyż za cenę rsr. 2 kop. 70, jeden kupujący otrzymuje garncy 10 gdy inny tylko $7\frac{1}{2}$ i ostatni żadnej niemoże rościć sobie pretensji iż pokrzywdzony został, gdyż otrzymał *antałek* piwa po cenie fabrycznej.

Wielu zapewne z czytelników którzy nie mieli nigdy do czynienia z browarami, którzyby nie umieli odróżnić oksefta od antałka, nieuznają aby ta kwestja mogła ich lub szerszy ogół w czem kolwiek obchodzić.

Otóż mylą się bardzo ci co tak sądzą. Obchodzi ona bezpośrednio każdego kto zwykł chociażby szklankę piwa przy śniadaniu lub obiedzie wypijać a pośrednio i tych ktorzy nigdy piwa nie piją.

Piwowarstwo jest ważną gałęzią przemysłu miasta naszego. Produkcja kilkunastu tutejszych browarów wynosi rocznie miljony i z każdym rokiem wzrasta na te miljony, składa się przeważnie sama tylko Warszawa. Dla nas więc kontrybuentów wnoszących rocznie miljony do piwowarskich kieszeni niemoże być obojętną kwestją wiele i czego za takowe otrzymujemy.

Niestałość miar w browarach odbija się również na cząstkowej sprzedaży piwa na butelki i kufle. W każdym prawie handlu lub bawarji przy pozornie równych cenach ilość sprzedawanego piwa znacznie jest różną. Owe kufelki z butelki i kufle są to zupełnie dowolne miary niekrępowane żadnemi przepisami i konsumenci płacą koszta tej dowolności.

Że cena towaru się zmienia, że dopłacać częstokroć musiemy nie zalepszy gatunek, lecz za miejsce w którem towar kupujemy lub przychodziemy spożywać, jest to rzecz którą każdy pojmuje. Wchodzący do elegancko urządzonych handlów i restauracji przygotowany jest na to że drożej zapłaci za artykuł, za któryby taniej od niego wzięto w skromnym sklepiku lub kramie. Niechże jednak różnica będzie w cenie ale nie w mierze i wadze towaru.

Dziwna rzecz, kucharki nasze kupując na targu garniec kartofli lub kwartę czereśni mają prawo wymagać od przekupki aby miara była dobra opatrzona *stemplem*, sprzedający masło lub sól pociągany bywa do odpowiedzialności przez organa policyjne jeśli się znajdzie u niego waga fałszywa. Jeden piwowar tylko za cenę rsr. 2 kop. 70 odmierza jednemu miarą dziesięcio garncową a drugiemu $7\frac{1}{2}$ garncową i pokrzywdzony niema możności upomnić się o swą krzywdę.

Stały prenumerator A. Z.

═ Wczoraj poufne kółko literatów, znajomych i artystów przyjmowało goszczących obecnie w Warszawie pp. Hr. Fredrę syna i Koźmiana. Uczestniczył także w tem zebraniu pan Cyprjan Godebski rzeźbiarz który przyjechał do Warszawy w celu obrania stanowczo miejsca na umieszczenie pomnika dla Moniuszki.

═ W dniu 5-tym Maja r. b. w zakrystji kościoła Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, pod prezydencją W-go Kanonika Ballacha, odbyła się roczna sessja obrachunkowa Arcybractwa pięciu Ran Zbawiciela, na której zatwierdzeni zostali do pełnienia obowiązków pp. Antoni Lewicki Seniora, Antoni Remiszewski Vice-Seniora i Andrzej Ważyński Podskarbiego.

═ Pan Leszczyński pierwszy raz wystąpi na naszej scenie w roli Karola Moora w „Zbójcach" Schillera, a następnie w dramacie Małeckiego p. n. „List Żelazny." Z nowych sztuk, w których ma wystąpić pan Leszczyński rozdano do nauki, „Miłość ubogiego młodzieńca" i dramat Szekspira p. n. „Poskromienie złośnicy."

═ W Komedji Księżna Jerzowa w dniu wczorajszem grała rolę margrabiny de Terremonde pani Borkowska, która w przeciągu jednego dnia wyuczyła się tej roli objąwszy ją po chorej pani Palinskiej.

═ Z jarmarku Lipskiego popowracali kupcy, mianowicie jubilerzy; pogoda niesprzyjała a zimne powietrze dokuczało.

═ Wczoraj rozpoczęła się licytacja na zastawione a niewykupione lub nieprolongowane kosztowności w Banku Polskim.

— (*Art. nad) Panie Redaktorze!* Przed paru tygogniami, chłopak wiejski pasący bydło w lesie, na choinie jednej, pomiędzy gałęziami, znalazł jakiś narost szczególny, — nieznany ani mnie ani nikomu z bliższych. Narost ten jako osobliwość, przesyłam Panu; z prośbą byś raczył zasięgnąć zdania kompetentnych i za pośrednictwem pisma swego donieść, co to jest rzeczywiście, jeżeli zaś co od oglądających wpłynie do puszki, przeznaczam to dla biednych wstydzących się żebrać. *A. G.*

═ Zdjęto już dach z zabudowania Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych i przystąpiono do podwyższenia piętra.

═ W Gościnnym dworze w zeszłym tygodniu zakwestjonowano masła funtów 4850, z których funtów 4000 uznano za dobre i zwrócono właścicielowi a funtów 850 sprzedano do cukierni Plocera na przetopienie i użycie tylko do ciasta. Tudzież zabrano na targu za Żelazną bramą ryb zepsutych funtów 27.

— Dnia 10 maja r. b. o godzinie 4 po południu w Sali Magistratu odbędzie się sessja kwartalna zgromadzenia Ślusarzy, Puszkarzy i Ostrogarzy.

Tegoż dnia o godzinie 4 po południu w mieszkaniu Starszego Zgromadzenia p. Vojgt, w domu N-er 1055 odbędzie się sessja zgromadzenia Młynarzy.

═ Na kamień grobowy dla ś. p. Maxymiljana Łyszkowskiego od Urzędników Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, jako byłych uczniów i znajomych, ceniących pamięć i zasługi zmarłego, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", rs. 15 kop: 30.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Studentów Uniwersytetu K. P. i B. J. rs. 1 kop: 50 na stypendjum Kopernika.

W dniu przedonegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, Julja Matera lat 20 licząca, żona stróża, w dom pod Nr. 2380 zamieszkała, zmarła nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Jerozolimskim, w fabryce wyrobów metalowych, pod Nr. 1600, pękł kocioł maszynowy, przy czem Walenty Kryszek wyrobnik, uległ nieszkodliwemu oparzeniu ukropem twarzy i piersi — odesłano go do szpitala Św. Rocha.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym Stanisław Lewadowski szewc, lat 53 wieku liczący, w domu pod Nr. 1 przy ulicy Dunaj zamieszkały zmarł nagle. — O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Wolskim, na placu Bankowym, dorożkaż Nr. 273 przewrócił starozakonnego Eljasza Drogoczynera, który z tego powodu uległ stłuczeniu głowy i oka. (Gazeta. Polic).

W ciągu upłynionych 2-ch dni, znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w sobotę w teatrze wielkim 690, w niedzielę 1072; w teatrze rozmaitości w sobotę 356, w niedzielę 557; w Resursie Ob. na prelekcji w sobotę 500, w niedzielę 750; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie w niedz. 596; w cyrku Salamońskiego w sobotę 890, w niedzielę 706.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kob. dzieci - ; na cmentarzu katolickim: męż. 16, kob. 10, dzieci 21; na cmentarzu ewang.-agsb. i reformow. męż. 3, kob. , dzieci ; na cmentarzu starozak. męż. 1, kob. 1, dzieci .

— Tychże dni przyjechało do Warszawy osób 770, wyjechało zaś 785. (G. Polic.)

W m. Petrokowie w domu starozakonnego Golblicha dnia 12 marca r. b., w czasie tańców na weselu, spadła lampa paląca się, wisząca u sufitu, na znajdującą się tamże starozakonną Fajgę Baum wskutek czego zapaliła się na niej odzież i od poparzenia taż na 4 dzień umarła.

Wiadomości z Cesarstwa.

═ Dnia 19 kwietnia (1 maja), szlachta petersburgska dawała w salach klubu szlacheckiego bal wspaniały z powodu przyjazdu Cesarza niemieckiego. Podług gazety „Ruski Mir" sale balowe były przyozdobione kwiatami i oświetlone wspaniale, efektownie. Goście zaczęli zjeżdżać się o godzinie 10-ej, o 11-ej zaś sala przepełniona była towarzystwem. Stroje dam były świetne. Po godzinie 11-ej raczyli przybyć Najjaśniejszy Pan i Cesarz Wilhelm, który miał na sobie mundur pułku petersburgskiego jego imienia. Cesarz Wilhelm wyglądał tak czerstwo i młodo, że zdawało się, iż nie ma nawet 60 lat wieku. Po Ich Cesarskich Mościach raczyli przybyć Ich Cesarskie Wysokoście: Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu z Wielką Księżną Cesarzewiczową, oraz Wielcy Książęta Konstanty i Michał Mikołajewicze. Ich Cesarskie Wysokoście byli w mundurach pruskich. Publiczność zainteresowała się bardzo księciem Bismarckiem, mającym na sobie mundur pułku kirysjerów, którego jest szefem; oficerowie pruscy znikali całkiem wśród masy oficerów ruskich, zwłaszcza, że podobieństwo uniformów jest zadziwiające. Rodzina Cesarska zabawiła na balu do godziny pierwszej po północy. Mazur rozpoczął się dopiero po wyjeździe Najjaśniejszych Gości. (Dz. Warsz.)

═ Dnia 19 kwietnia (1 maja), jak donoszą „St. Peterb. Wied.," Cesarz niemiecki zwiedził zamek inżynjerski. Jego Cesarska Mość zajechał przed główne wejście do zamku o wpół do drugiej po południu; na dole powitał go naczelnik miasta, u stóp zaś schodów Cesarz przyjęty został przez ministra wojny, jenerał-adjutanta Todtlebena, zwierzchność akademji i szkoły inżynierskiej i przez liczne inne osoby. Na krótki czas przed przyjazdem cesarza Wilhelma przybył jego orszak; później od innych przyjechał książę Bismarck. Cesarz udał się do szkoły, obejrzał cerkiew, bibljotekę i audytorja. W sali posiedzeń Najjaśniejszy gość zwrócił uwagę na prześlicznie wykonany plan ostatniego oblężenia Paryża, w sali zaś modelowej — na modele znakomitej obrony sewastopolskiej. Jenerał-adjutant Todtleben objaśniał tu Cesarzowi niemieckiemu, przez całą prawie godzinę, obronę Sewastopola, przyczem wielki model sewastopolski oglądany był przez Cesarza z wysokości lotu ptaka, w którym to celu wszedł po schodach spiralnych na górną galerję sali, poczem rozłożono model częściami i najdostojniejszy gość przeszedł do środka samego modelu, dla łatwiejszego obejrzenia prześlicznie wykonanych szczegółów rozmaitych robót fortyfikacyjnych. Po ukończeniu objaśnień, jenerał-adjutant Todtleben zaszczycony został przez Cesarza łaskawem podziękowaniem, przyczem Jego Cesarsko-Królewska Mość udzielił mu order *pour le mérite*. Następnie Cesarz zeszedł na dół, obszedł pokoje sypialne szkoły, i wróciwszy na ganek szkolny, wsiadł do powozu wśród głośnych okrzyków „hura" ze strony junkrów i zgromadzonej publiczności. Cesarz niemiecki miał na sobie surdut jeneralski ruski i był przy orderze Ś-go Jerzego w pętlicy i przy felcechu Ś-go Jerzego na pałaszu; orszak był w uniformach. (Dz. Warsz.)

═ W Gońcu urzęd. donoszą, że na przedstawienie kuratora okręgu naukowego kazańskiego, minister oświecenia publicznego wyznaczył z budżetu wydatkowego ministerstwa oświecenia publicznego na 1873 r. jednorazowo: a) dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt rubli piędziesiąt kop. dla wyreperowania ofiarowanego przez ziemstwo domu na pomieszczenie dwuklasowej elementarnej szkoły ludowej, zakładanej we wsi Niekrasowie, powiecie łaszewskim, włości bet'kowskiej, i b) ośmset ośmdziesiąt pięć rubli na utrzymanie tejże szkoły w roku bieżącym.

Otwarcie niekrasowskiej szkoły dwuklasowej nastąpi w niedługim czasie, a tym sposobem, wraz z nią, w guberuji kazańskiej będzie 6 szkół dwuklassowych wzorowych. (D. W.)

✝ Wczoraj, jako w rocznicę urodzin ś. p. Stanisława **Moniuszki**, odbyło się w kościele Opieki Ś-go Józefa, w obec rodziny i najbliższych przyjaciół nieodżałowanego mistrza, Wotywa za spokój jego duszy, Celebrował JX. Cieślewski, prefekt szkół rządowych, artyści zaś i amatorowie licznie zebrani, wykonali: pienia żałobne do Mszy Ś-tej, oraz na Offertorjum: pieśń po[illegible]tną (p. Cieślewski tenor opery) i na Benedictus: modlitwę „Wieczny pokój lirnikowi" (solo bass), układu tegoż ś. p. kompozytora.

✝ W dniu 7 b. m., to jest w środę, o godzinie 10tej z rana, jako w wigilję urodzin ś. p. Stanisława **Lilpop**, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra Nabożeństwo żałobne za duszę jego, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

✝ W dniu dzisiejszym, ś. p. Antonina, z Domu Łojko, 1go ślubu Błeszyńska, 2go Adamczyk, 3go **Kozarzewska**, żona Patrona Trybunału Warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentamii przeniosła się do wieczności. — Stroskany mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 7 b, m,, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła we czwa[illegible] to jest w dniu 8 b m., o godzinie $6\frac{1}{2}$ po południu [illegible] cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4046—

✝ Tomasz **Burski**, obywatel ziemski, przeżywszy lat 83, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dziś przeniósł się do wieczności. Stroskane dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Śtej Anny w dniu 7 b. m. o godz: 10tej z rana, oraz na eksportację zwłok z tegoż samego kościoła w dniu 8 b. m. o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski. — 4052 —

✝ Wczoraj, o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, po kilkodniowej ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, ś. p. Joanna z Piętkowskich **Szaniawska**, żona urzędnika Komissji Rządowej Sprawiedliwości, w wieku lat 27. Na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jutro, t. j. we środę, o godzinie 4-ej po południu, odbyć się mające, stroskany mąż, wraz z córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. —4031—

✝ W dniu 26 kwietnia r. b., zmarł we wsi Byszew, powiecie łęczyckim, Tomasz **Pruss Jezierski**, w wieku lat 90. — 3998—

✝ Ś. p. Wacia **Kasprzycka** córka Aleksandra i Józefy, przeżywszy rok 1 miesięcy 11; po krótkiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 5 Maja 1873 r. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej, w dniu 7-mym b. m., o godzinie 3-ciej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski. —4047—

✝ Pozostała wdowa i synowie po ś. p. Antonim **de Fryze**, składają niniejszem najszczersze podziękowanie Jks. Matuszewskiemu, eksportującemu zwłoki, osobom które nie odmówiły pomocy w ostatnich chwilach zmarłego, amatorom i artystom wykonywającym śpiewy religijne w kaplicy przy ciele i na cmentarzu, jak również wszystkim tym, którzy uczestniczyli przy oddaniu ostatniej posługi zmarłemu.

— Dnia dzisiejszego wrozpoczętem ciągnieniu 4-ej klassy 120 Loterji, znaczniejsze wygrane padły: rsr. 5,000 na Nr 18.230, u kollektora Fabiana Wilner w Warszawie; rs. 4,000 na Nr 14,768 u kol. Józefa Dawidsohn; rs. 1,000 na Nr 11,438 u kol. Grohn w Grajawie; po rs. 500 na Nra 4,827, 13,191 i 15,093.

Kronika zagraniczna

Z Wiednia.

Komissja Wystawy w oryginalny sposób uorganizowała przywoływanie powozów dla osób zwiedzających Wystawę a chcących wrócić do domu. Powozy i dorożki bowiem stają na ogromnym placu dość daleko od Wystawy. Otóż komissja urządziła osobne biuro telegraficzne u wyjścia z Wystawy, i osoby życzące, aby po nich dorożka zajechała, podawają w biurze numer dorożki.— Na placu gdzie stają dorożki jeśt stacja telegraficzna, z której przeznaczeni do tego ludzie wykrzykują numer podany z gmachu Wystawy, a tak dorożka zaopatrzona rzeczonym numerem zajeżdża pod wrota Wystawy. W łagodny więc sposób każdy jest załatwiony i nie potrzebuje sam biedz i szukać swej dorożki. Zato płaci się wbiurze telegraficznym 20 krajcarów.

W oddziale rossyjskim bardzo jeszcze mało jest rzeczy wypakowanych, dopiero od jutra rozpakowywać na dobre rozpoczną. Rzeczy z Królestwa wcale prawie nie są tknięte z małemi tylko wyjątkami.

Do pałacu wystawy w Wiedniu, zostały oznaczone ceny biletów jak następuje: Dnia 1 maja, to jest w dniu otwarcia, bilet wejścia kosztować będzie 25 florenów; 2go maja aż do 5go t. m. po 2 floreny; zaś od 5go maja do 1go sierpnia, 1 floren w dnie powszednie, a 50 centów w niedziele i święta.— Bilety na 6 miesięcy dla mężczyzn, będą kosztowały 100 florenów (60 rs.), dla kobiet 50 florenów. Oprócz tego wydawane będą bilety tygodniowe po 5 florenów.—W dniu 1 maja, jako w uroczystość otwarcia wystawy, za bilet wejścia płacić się będzie po 25 florenów od osoby.

Dyrekcja teatru narodowego w Wiedniu podczas Wystawy zamierza w chronologicznym porządku przedstawić szereg dramatów, które wpłynęły na rozwój sztuki dramatycznej niemieckiej począwszy od Lessinga a skończywszy na Goethem. Dzieła te klassyczne, mają być na nowo wystudjowane, — wystawę szykują, świetną—pierwszorzędni artyści niemieccy wypełnią role główne.

Policja w Wiedniu otrzymała z różnych krajów grube albumy portretów fotografowanych z okazji wystawy. Portrety te jednak nie będą wystawione na widok publiczny, lecz mogą posłużyć do studjów i chwytania złodziei i rzezimieszków, których z różnych stron świata niemało tam przybędzie probować szczęścia i *zstępować w doliny*, co znaczy: sięgać do innych kieszeni.

× Śnieg we Lwowie zaczął padać dnia 23 kwietnia; przez cały następny dzień sypał jak z worka; późnym wieczorem przestał padać i nastał mróz, który 25-go z rana doszedł do 2 st. R. Następnie spadł śnieg przeszło na stopę i leżał przez dwie doby. Pączki rozkwitujące na drzewach owocowych pomarzły, tak samo jarzyny. Jaskółki, które jeszcze przed tygodniem bujały wesoło, znikły gdzieś bez śladu. W grudniu dojrzewają jabłka, a w kwietniu marznie kwiat! W roku 1864 spadł ogromny śnieg 25 maja, leżał jednak zaledwie godzinę; w tym roku pokrywa ziemię sporą warstwą od dni pięciu. W Krakowie także przez cały dzień 26 kwietnia śnieg padał.

× W Rzeszowie w Galicji i w okolicy tego miasta, cholera zaprzestała zupełnie grasować.

× W Dąbrowej w Galicji, umarł Hr. Kazimierz Jabłonowski, właściciel dóbr Kłyże, obywatel powszechnie szanowany. Umarł na posiedzeniu Rady powiatowej.

Przegląd Polityczny.

Zapowiadane na sobotę interpelacje ze strony royalistów w kommissji nieustającej—nie przyszły do skutku. Ani wybora Barodeta ani wystąpienia Simona w Sorbonie wcale nie dotknięto. Rząd wiedział o tem naprzód, że kommissja okaże się łaskawą i nie wydelegował p. Dufaura dla złożenia oświadczeń uspakajających, jak to miał z początku uczynić. Opozycja rojalistów poprzestała na obronie interesów swojego dziennikarstwa. W przedmiotach czysto administracyjnych, p. Goulard administracyjną też ściśle udzielił odpowiedź. Rozprawy kommissji z d. 3 b. m. nie mają żadnego znaczenia politycznego.

Wstrzemięźliwość jakiej dowody dali w ten sposób rojaliści w kommissji nie wyniknęła wcale z odmiennego ich usposobienia się do p. Thiersa, ze zmiany programatu podjętych działań przeciwko rządowi. Rojaliści przerwali tylko tyraljerkę swoją aż do zebrania się zgromadzenia po ferjach: tam dopiero jeżeli ich p. Thiers powita projektami konstytucyjnemi, rozpoczną na dobre ogień i będą chcieli powetować sobie wszystko to co utracić mogli przez republikańską kandydaturę p. Rémusata, przez mowę Simona, artykuły dzienników półurzędowych, oświadczenia p. Thiersa udzielone pp. Langlois, Carnot, Turquet. Kommissja jest władzą bez władzy; kommissję zbywa się jak kobietę w salonie grzecznem słowem, doniosłość składanych przed nią oświadczeń osłabia zwykle nazajutrz jeden drugi artykuł dziennikarski i wszystkie srożące się w kommissji burze mają znaczenie prostych komedji, w których każda strona naprzód wie, że będzie oszukaną i myśli o tem tylko jakby drugą oszukać.

W zgromadzeniu narodowem walka ma już charakter poważny. Tam działa się dla tego, żeby rzeczywiście cóś skorzystać; walczy się o rezultaty prawodawcze nie o sympatyczne a nieszczere wyznania strony drugiej. Tam też rojaliści nigdy bezczynnymi nie byli i trzeba im przyznać że więcej okazywali zawsze zabiegliwości, większą stosunkowo rozwijali działalność niż republikanie, ktorzy niejednokrotnie dopuścili się niedbalstwa i zarówno w wyborach porządkowych jak i przy pojedynczych uchwałach lekceważeniem walki sprowadzili na siebie klęskę.

Dla dziennikarstwa które nie chce w padać w sprzeczność z samem sobą drogi domysłów są zazwyczaj bardzo śliskiemi. Po wyborach Barodeta na tem miejscu postawiono domniemanie że bardzo być może iż pan Thiers na pewien czas przechyli się ku lewicy. Doniesienia z Paryża, relacje z odpraw dawanych deputatom republikańskim półurzędowe artykuły dzienników oddanych prezydentowi i depesze agencji Havasa wskazują wprost przeciwnie, że się sędziwy polityk postanowił trzymać na gruncie zachowawczym ale szczerze republikańskim, że w szczegółach łagodny i względny, w całości budowy żadnego zboczenia nie dopuści się, na żadne nie pozwoli i republikańską formę rządu przekaże Francji jako drogie po sobie dziedzictwo. Istotnie, jeśli się rzeczpospolita utrzyma a utrzyma bez szkodliwej pomocy demokracji noszącej nazwę radykalizmu, będzie to wyłączną zasługą pana Thiersa, zasługą, na którą warto zapracować.

Zdaje się, że pan Thiers w krótkim czasie po zebraniu się zgromadzenia narodowego przedstawi mu projekta konstytucyjne, a tego głównie obawiają się royaliści. Cóż im stanowi to, że ci co po nich przyjdą będą mieli drugą Izbę i nowy porządek wyborczy, kiedy ich samych nie będzie, kiedy oni sami jednocześnie wyrzuceni być mają ze sceny działania? Nowe wybory nie dadzą już nigdy tak świetnych rezultatów jakie wydał dzień 8 lutego 1871 r. Jako deputowani są royaliści dzisiejsi dziećmi tej trwogi wojennej którą p. Favre łącznie z panem Bismarckiem powołał po straszliwych klęskach do głosowania za wojną czy przeciwko wojnie. Ta trwoga należy dziś już do przeszłości; trwoga znowu czysto polityczna obawa republikanizmu mimo najlepszej chęci, mimo wykrętnej propagandy, w massach zaszczepić się niedała. Departamenta w dniu 27 Kwietnia na 7 deputowanych wybrały 1 tylko legitymistę, wszyscy inni przedstawiają opinję postępową, zbyt może nawet postępową. Nowe zatem wybory usuwając ludzi dawnych usuną prawdopobnie i dawne dążenia. Nowi ludzie nie podejmą ich już a gdyby nawet podjęli to będą tak słabi że niczego nie dokażą. Ten jeden więc punkt reform konstytucyjnych dotyczący rozwiązania zgromadzenia narodowego niszczy dobrodziejstwa w innych punktach zapewnione royalistom—i obala wszystkie ich nadzieje.

A do tego punktu właśnie według zapewnień z Francji nadchodzących zmierza głównie p. Thiers. Przyspieszenie ewakuacji Verdun, zupełnie już podobno umówione może mieć tylko ten cel, aby przez zniesienie zajęcia cudzoziemskiego usunąć ostatnią przeszkodę, moralną więcej niż polityczną, do rozwiązania zgromadzenia.

Po wyjściu Prusaków nie będą już mogli royaliści dowodzić, że są potrzebnymi dla Francji, nie łatwo znajdą w narodzie tyle cierpliwości, żeby im pozwolił bez końca zapowiadać ukonstytuowanie Francji i nigdy jej nie konstytuować, z powodu materjalnego niepodobieństwa zlepienia jakiego takiego rządu. Po wyjściu Prusaków tylko trzeba będzie albo w krótkim czasie osadzić króla na tronie ewentualnie za przykładem Prima i Serrana ustanowić regencję albo też ustąpić miejsca innym, prawdziwym reprezentantom tych opinji politycznych, jakie naród wyznaje w r. 1873 a nie tych, jakie wyznawał jeszcze w r. 1871

Bliższe to niebezpieczeństwo przeczuwają royaliści i dla tego prassa ich ucieka się nawet do broni fałszu aby wodę zamącić, opinję obałamucić i utrudnić panu Thiersowi postępowanie torem republikanizmu. Te fałsze dotyczą głównie stosunków z Niemcami i wypływają ze złej woli urągającej uczuciom patrjotycznym. Surowo skarciło je „Bien public“ dzień po dniu zamieszczając artykuły wymierzone przeciwko intrygantom, których wszakże palcem wytknąć nie śmiało.

„Rep. française“ przyszła w pomoc dziennikowi p. Thiersa i nie potrzebując się już krępować wyraźnie wskazała źródło z którego szkodliwe kłamstwa wypływają. Jak najczęściej bywa świat finansowy nie odmówił usług swoich konserwatyzmowi—i przyczynił się także od siebie do rozszerzania fałszów.

Najdobitniej, z największą wszechstronnością, z najsilniejszym sądem krytycznym, wystąpił dziennik półurzędowy „Soir“. Mówią że p. Thiersowi artykuł „Soira“ komunikowano przed oddaniem go do druku i że nawet z pałacu Elysée wyszedł wpływ na samą redakcję, aby w tym a nie innym duchu przemówiła. Niewiadomo, o ile p. Thiers solidarnym jest z pojęciami w artykule „Soira“ wygłoszonemi; ale pojęcia te tak doskonale malują rzeczywiste położenie royalistów ich cele i środki działania, tak jasno tłómaczą przyczyny ich opozycji przeciwko rządowi, że przytoczenie całego artykułu nie będzie bez pożytku dla czytelnika. Braknie nam dziś wszakże miejsca i zamiar podania artykułu wprzekładzie odłożyć musiemy do jutra.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 3-go.

Kommissja nieustająca zgromadziła się dziś w Wersalu. Larochejaquelin interpelował Goularda o zakazy ciążące na dziennikach „Assemblée nationale“ w Paryżu i „Châtiment“ w Nîmes. Minister odpowiedział co do pierwszego iż wydano już jen. Ładmirault polecenie, aby na publikację pozwolił; co do drugiego minister zawiadomił kommissję, że prefekt w Nimes zabronił w ogóle sprzedaży ulicznej wszelkich dzienników w mieście tem wychodzących.

Zapewniają, że dnia 1 czerwca zaczną Niemcy ustępować z departamentu Ardennów; na 4 czerwca ukończone ma być wyprowadzenie sił niemieckich z Montmedy

W Lyonie jako jeden z dwóch kandydatów radykalnych występuje Ranc. Klerykalni popierają panów Desgranges i Jacquier.

Wiedeń 3-go.

Delegacja rady państwa uchwaliła dziś w zupełności budżet wydziału spraw zagranicznych i zatwierdziła rezolucję wniesioną przez kommissję specjalną, dla wyrażenia Andrassemu zaufania co do jego polityki.

Bruksella 3-go.

Izba deputowanych radziła dziś nad budżetem wydziału wojny. Minister skarbu Malou odpowiedział podczas rozpraw na zapytanie deputowanego Frère-Orban, że wszyscy wystąpią w obronie żądań swego kolegi ministra wojny, uważają bowiem spełnienie ich za niezbędne dla dobra kraju. Jeżeli ministerjum nie otrzyma mimo to przyzwolenia Izby kierunek spraw krajowych odda w inne ręce. Starać się ono będzie o stanowcze rozstrzygnięcie kwestji jeszcze przed zamknięciem obecnego perjodu prawodawczego.

Rzym 3-go.

Wszystkie dzienniki wieczorne jednozgodnie podają wiadomość, że król nie przyjmie dymissji gabinetu, a gabinet pozostawszy u władzy cofnie przedstawiony przez siebie projekt urządzenia arsenału w Taranto i w jego miejsce nowy projekt przedstawi.

Madryt 3-go.

Rząd wydał odezwę do wyborców. W odezwie mówi: Zgromadzenie narodowe uczyniło z uchwały rozpisującej nowe wybory—prawo nieodwołalne. Rząd zatem energicznie wystąpił przeciwko tym wszystkim, którzy chcieli pominąć wolę narodu i zgromadzenie zwołać w warunkach nielegalnych. Z równą surowością wystąpi rząd przeciwko tym, którzy stawiali przeszkody wyborom lub też wzbraniali się uznać ich rezultatów.

Z paryża donoszą że Serrano przybył do Biarritz w towarzystwie trzech Hiszpanów. Jednym z nich ma być admirał Topete.

W Barcelonie agenci stowarzyszenia „Internationale“ podkopują ciągle spokojność publiczną. Jeneral Velarde w proklamacji wydanej z Vich przyrzekł amnestję wszystkim karlistom, którzy w ciągu 8 dni dobrowolnie oddadzą się w ręce władzy; uczynił tylko wyjątek dla kabecyllów (dowódzców) i zbiegów. Velarde wyruszył do prow. Lerida, Campos operuje w Geronа. Na miasto Berga nałożoną została kontrybucja 10 tysięcy duros.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Petersburg 3-go.—Dziennik „Gołos“ mówiąc o wyprawie do Chiwy twierdzi, że przybycia tamże oddziału Oremburskiego spodziewać się można na 25 maja; chyba by pochód opóźnionym został przez stratę wielbłądów i lub jakie prace fortyfikacyjne pod Urgumurun. Wojska oddziału kaukazkiego, które wyruszyły już z Cikiszlar i Kenderli będą mogły stanąć w Chiwie mniej więcej na 6 czerwca. Przeprawa przez Amudarję (Oxus) prawdopodobnie nastąpi w pobliżu Szurahan o 90 wiorst od Chiwy.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 6-go maja, godzina 11 z rana.

Paryż 4-go.—Większość komissji nieustającej domaga się, ażeby Thiers przekształcił gabinet w duchu konserwatywnym.

HEJ na WYSTAWĘ!

W Praterze gwarno, Szwarc utonął w pracy,
Urządza światu olbrzymią wystawę,
Gapią się w koło pilni i próżniacy,
Chwalą i ganią i podnoszą wrzawę,
Stu krajów mowy, ubiory stu ludów,
Jako na wieży Babel się zmięszały,
Pracą i złotem dokazują cudów,
W bitwie na płody mają szukać chwały,
Już dają hasło na boje bezkrwawe
Hej! na wystawę.

Ileż tam będzie przepychu i złota,
Ten popis ludów jakiż będzie ładny!
. . . .
Niemcy wróciwszy z swej praktyki świeżej,
Wskażą jak szpital budować należy,
Anglik zdusiwszy Irlandję przeklętą,
Będzie rozdawał hojnie Biblję Świętą,
I krwią Murzynów lśniącą zwiezie kawę,
Hej! na wystawę.

Panowie moi!— Zróbcie szafkę śliczną,
I w niej wystawcie moralność publiczną,
Kilku giełdowców, przemysłowców parę,
A obok,.... jaką ich szachrajstw ofiarę,
I tam w najmniejszy tej szafki zakątek,
Wstawcie kilkoro fabrycznych dzieciątek,
O tak!— poślijcie ich twarzyczki łzawe,
Hej! na wystawę.
(*.*.)

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera, zawiera między innemi: Wiadomości z Kroniki zagranicznej, etc.

— Kazimierz *Paszkowicz*, Obrońca przy Senacie, mieszka przy ulicy Freta pod Nrem 25 (nowym).
(1—1) —4028—

— Kancellarja *Rozwadowskiego*, rejenta, przeniesioną została na Podwale, do pałacu Dyzmańskiego, Nr 3 (497*a*), do mieszkania Nr 22; wejście do kancellarji od Podwala, w podwórzu, na prawo, w pierwszej sieni, na dole. (1—3) —4031—

— Pan *Wedel* Emil, właściciel cukierni przy ulicy Miodowej, wyjechał w tych dniach do Wiednia w interessie swojego zakładu dokąd także wyroby czekoladowe tejże firmy na wystawę wysłane zostały.
(1—1) —4013—

— **Ludwik Rosenberg, Dentysta**, wstawia zęby na kauczuku po rs. 2, chorych przyjmuje od 10-tej do 6tej dom Rozmanitha Nr 53 Nowy-Świat. —3371—(2—4)

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“* Zakupiwszy znaczny zapas *sera* z Niezwojowic, sprzedaje takowy w sklepach swych po kop. 25 za funt. Handlującym odstępuje rabat. —3451—

WODY MINERALNE NATURALNE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, że w ciągu bieżącego miesiąca otrzymałem wprost od Administracji miejscowych źródeł, pierwszego tegorocznego czerpania następujące wody: **Adelheidsquelle, Biliner, Cudowa, Egierskie, Emskie, Fachingen, Friedrichshaller, Gleichenberg, Homburg, Iwonickie, Karlsbadzkie, Kissingen, Krankenhail, Kreuznach, Krynickie, Lippspring, Marienbad, Obersalzbrunn, Pülnaüer, Pyrmont, Reinerz, Seidschütz, Selters, Schwalbach, Szczawnickie, Vichy, Weilbach, Wildungen i Zegestów.**

Z produktów źródłowych, używanych jako środki pomocnicze przy kuracjach wodami mineralnemi, następujące: **Pastylki Bilińskie, Emskie, Krynickie, Marienbadzkie, Szczawnickie i Vichy.** — Sole do picia: **Karlsbadzką, Marienbadzką i Vichy** Sole do kąpieli: **Kreutznacher mutterlange, Morską i Vichy**, oraz mydła: **Karlsbadzkie i Krankenheilskie, Ług i Szlam Ciechociński.** Obstalunki na prowincję i do Cesarstwa, bezzwłocznie wysyłam.

M. Sołtykiewicz
Właściciel Apteki,
—3713— przy ulicy Granicznej Nr 10.

FABRYKA RAM I LUSTER
ROBERTA GIESE ET COMP.,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 28 nowy,

Urządziła oprócz dotąd tamże egzystującego Głównego Składu i sprzedaży swych wyrobów **drugi Skład i sprzedaż detaliczną przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy,** w domu SS-rów Loewenberga, z któremi to wyrobami podług najnowszych rysunków i fasonów zagranicznych, po cenach umiarkowanych ale stałych, łaskawym względom Szanownej Publiczności się poleca.

Sprzedaż hurtowa, oraz zamówienia na **szkła i szyby lustrzane do okien,** odbywają się tylko w Składzie przy fabryce na Nowym-Świecie. Handlującym odstępują się stosowne rabata.

Oprócz tego fabryka ta przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty **rzeźbiarsko-pozłotnicze** tak dla kościołów, jako też do domów prywatnych i pałaców.
1 15 — 3936 —

WODY
mineralne naturalne.

Do składu utrzymywanego przy mojej Aptece, obecnie nadeszły już transporta wód z następujących źródeł: Adelheidsquelle, Bilińska, Bonnes, Bussang, Ciechocińska solanka, Cudowa, Egerskie, Emskie, Fachingen, Gejlnau, Giesshüll, Glejchenbergska, Iwonickie, Karlsbadzkie, Kissingen, Krynickie, Marienbad, Obersalzbrun, Pilna, Seidschütz, Schwalbachskie. Selcerska, Spaa, Vichy, Vals, Weitbachskie, i Żegiestowska. Zatem z kilku jeszcze źródeł wód nieotrzymałem, a i te według odpowiednich zawiadomień w tych dniach nadejść powinny. Z produktów źródłowych te otrzymałem, których i wody nadeszły.

K. LILPOP.
[2 3 — 3917 — ulica Nowy-Świat, 66.

LICYTACJA.

Ruchomości do spadku po Fryderyku Braun należące, spisem inwentarza przezemnie sporządzonym objęte, mianowicie: **„Handel towarów żelaznych”** w Warszawie, przy rogu ul. Nowy-Świat i Ś-to-Krzyzkiej pod Nrem 1246 egzystujący, z całem **urządzeniem sklepowem,** oraz prawem dzierżawy lokalu na tenże sklep do dnia 1 Lipca 1874 r. służącem, sprzedanym będzie **ryczałtem, przez publiczną licytację** w dniu 1 (13) Maja r. b., przed podpisanym Rejentem na gruncie tegoż sklepu **odbyć się mającą.** Licytacja zacznie się od summy rs. 6,386 kop. 93, a na vadjum potrzeba złożyć rs. 1,000. Szczegółowe warunki, można przejrzeć każdodziennie w mojej kancellarji w Warszawie pod Nrem 3, przy placu Krasińskich utrzymywanej.
—3846 (3 3) **Michał Markiewicz,** Rejent.

Kantor Weks'u i Interesów Bankierskich
JÓZEFA LEWITY

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność zamierzającą zwiedzić Wystawę Powszechną w Wiedniu, iż zaopatrzył Kantor w monetę zagraniczną, a szczególniej w bilety bankowe i złoto austrjackie.

Dla dogodności Szanownych Turystów, wystawia akredytywy na pierwszorzędne domy bankierskie w Wiedniu i innych stolicach. (2 6) — I380 —

Syndyk tymczasowy massy upadłości Ludwika Peters w Łodzi

Wzywa niniejszem wszystkich Panów wierzycieli tejże massy, aby w dnu 30 Kwietnia (12 Maja) 1873 r. stawili się osobiście lub przez specjalnych pełnomocników o godzinie 5 z południa w sali Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549a, celem naradzenia się pod przewodnictwem W-go Sędziego Kommissarza nad dalszem prowadzeniem massy.
1—1 — 3982 — **Wincenty Groer.** Patron.

800 rs.
dla Emerytów

jest do wypożyczenia. Wiadomość pod Nr 6 nowym przy ulicy Święto-Krzyzkiej, w lokalu Nr 2, blizko Nowego-Światu.
1 1 — 4036 —

1 0

ŚLEDZIE POCZTOWE.

Pierwszy transport otrzymał Handel **Sowińskiego i Szulca,** dawniej **E. Koelichen,** przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.
1 2 — 4048 —

1 0



Jest do sprzedania **Wałach** kareciany, perszeron lat 4, maści stalowej, oraz **Klacz** arabska dereszowata lat 4.
Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr domu 8, mieszkania Nr 4. — 1 1 — 4937 —

Pierwsza w kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego i śrubowanego, wyroby swe je uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Publicz. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Potyskusa. — L. Lubliński.

FILIŻANKI PAMIĄTKOWE

z portretami fotograficznemi wpalanemi w porcelanę. Wyrabia Zakład Fotograficzny **B. MARION Żabia Nr 4** (dawniej pod firmą Twardzicki).
(1—6 — 3709

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych D-ra Aleksandra M. Weinberga w Ogrodzie Saskim.

Ma honor zawiadomić, że w dalszym ciągu transportów wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł sprowadzanych nadeszły wody: Kissingen, Rakoczy, Vichy, Celestin, Grande Grille, Krynicka, Szczawnicka, wszystkich źródeł, Spa, Pyrmont, Cudowa, Bilin, Eau Bonnes, Heilbrunn Adelheidsquelle, Püllna, Fachingen, Homburg. Krankenheil, Lippspinge i Weilbach. Sprzedaje się w Kantorze Instytutu, ulica Graniczna Nr 14. — 3764 (2—3)

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:
Cementu Portland Angielskiego Robhins et Comp. z Londynu
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej **i Blachy** żelaznej do krycia dachów. — 3068 (6—0)

CYRK SALAMOŃSKIEGO



WIELKIE
ŚWIETNE PRZEDSTAWIENIE

Jutro we Środę dnia 7 Maja 1873 r.
wystąpienie dwóch sławnych gimnastyków
Braci SECUNDOS.
Po raz trzeci
CINDARELLA
czyli
Kopciuszek

Wielka nowa pantomina w 4-ch częściach, wykonana przez 50 dzieci i 25 kucyków. W kosztownych kostjumach.

Avis; We Czwartek d. 8 Maja 1873 r.

2 PRZEDSTAWIENIA 2

Po południu o godzinie 4 pół na wielokrotne życzenie **Wielkie Przedstawienie dla dzieci** na którem przedstawioną będzie

Cindarella czyli Kopciuszek

Wieczorem o godz 7 i pół
Powtórzenie benefisowego Przedstawienia komika Bürgess.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Hrabina.** Jutro: **Mazepa.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Śluby panieńskie, — O chlebie i wodzie.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 5 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. 8 k. 77½ do rsr. 9 kop. —; pstra i dobra rsr. 9 kop. 30 do rs. 9 kop. 60, wyborowa rsr 9 kop. 95 do rsr. 10 kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 30 do rs. 5 k. 45; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop 35 do rs. 4 kop. 50; owsa rsr. 2 kop. 85 do rsr. 3 kop. ; groch polny rs. kop. — do rs. kop.; — kartofle rs 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50; siana od kop. — do kop —; słoma od kop — do kop. za pud.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 1.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 92. Wtorek. Warszawa, d. 24 Kwietnia (6 M•j•) 1873 r.

Kronika zagraniczna.

× W Wiedniu podczas wystawy, ma być przedstawiana nowa opera Gounoda, pod tyt: „Polyeukt“.

× W południowej Francji przymrozki poranne, poczyniły znaczne szkody w winnicach.— Nie martwcie się jednak amatowie Medoc'u, St Estephe i t. p. kwaskowatych nektarów, dawne zapasy wystarczą wam na rok bieżący, a nawet i przyszły.

× W Krakowie w dworcu kolei, w tych dniach, skradziono 500 sztuk przyrządów telegraficznych. Złodziej widocznie pragnie urządzić sobie agencję.., przemysłową na czas wystawy w Wiedniu.

× *Toruń 24 kwietnia.* — Jedną z najdotkliwszych jakiemi trapieni jesteśmy plagą, jest wychodźtwo ludu naszego z klasy robotniczej już to do Ameryki, już to do Niemiec.

Pisma warszawskie podały niedawno o tem wzmiankę za naszą *Gazetą Toruńską*, która to wzmianka przedstawia wielką skaęl, na jaką prowadzi się ten handel ludźmi; czem innem bowiem wychodźtwo po największej części nie jest. Niesumienni agenci namawiają lud do wychodźtwa, a złudzonych szumnemi obietnicami odstawiają innym agentom na brzegu morskim lub za morzem, często wysyłając ich w stronę całkiem inną, niż z wychodźcami się umówili. Pobierają za to dość znaczną tantjemę „od sztuki.“ Owa wzmianka atoli źle powtórzoną została przez pisma warszawskie, bo podczas gdy *Gazeta Torunńska* donosi, że z okolicy Gniewu za pośrednictwem *jednego* agenta hamburskiego wyjdzie około 700 osób, pisma warszawskie piszą o 70 tylko osobach, z czego wcale inne powstaje wyobrażenie o rozmiarach naszego wychodźtwa.

Z powiatu Chojnickiego dwóch koncessjonowanych agentów wysłało w roku bieżącym już 250 osób do Ameryki. Jeden z tych agentów zarobił 200 talarów czyli 1200 złp. w bardzo krótkim czasie; ale bo też od każdego wychodźcy jadącego żaglowcem, pobierają agenci 9 zł ., od jadącego parowcem zaś 8 złp. prowizji; prócz tego od każdych 25 wychodźców pobierają prowizją w ilości 48 złp.

Wychodźtwo panuje nietylko u nas, lecz w większej jeszcze mierze w Meklemburgii, a to oddziaływa nader niekorzystnie na nasze stosunki, gdyż Meklemburczycy, starają się zapełnić brak robotnika u siebie siłami z pośród nas sprowadzanemi, tak, że prócz dawniejszego wychodźtwa do Ameryki mamy obecnie i wychodźtwo w tamtą stronę. Wspomnieć jeszcze wypada, że do świeżo przez Niemców annektowanych prowincyj francuzkich, także wyprowadzają nam ludzi, że całkiem już przemilczymy o osiedlaniu się robotników naszych w niemieckich miastach fabrycznych. Od wychodźtwa do Niemiec odstraszą może mnogie listy, w których wychodźcy opisują smutne położenie swe wśród *kulturtregerów.*

Świeżo list taki ogłoszony został w pismach naszych. Biedny wychodźca żali się w nim, że mu „tam gorzej jeszcze niż u nas,“ przytaczając zarazem fakt, iż niedawno temu rządca tak skatował pewnego człowieka polaka, za to, że się z nim dobrze porozumieć nie mógł, iż człowiekowi temu trzeba było ująć nogę, bo mu kości poprzetrącał.

Znany z swych prac historycznych p. Dr *Kętrzyński* pochodzący z pruskich Mazur, którego rodzice zgermanizowani nazywali się jeszcze *Winklerami*, pracując tu przez czas pewien w bibliotece ratuszowej, znalazł rękopism z wieku siedmnastego, w którym pomiędzy innemi dokumentami dotyczącemi klasztoru w m. Oliwie pod Gdańskiem, znajduje się kopja listu księcia pomorskiego Swantobora do swoich pułkowników, oznajmiającego im, że polacy wpadli do ziemi pomorsk j. List ten pisany w języku słowiańskim, bardzo zbliżonym do języka polskiego, i zdaje się, że oryginał pochodzi z pierwszej połowy dwunastego wieku. Pan Dr Kętrzyński sporządził sobie odpis owej kopji, a opuszczając nas niezadługo, będąc powołany na bibliotekarza do zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie, zamierza odpis ten oddać p. professorowi Małeckiemu do użytku.

Tych dni też w Chojnicach przy budowaniu nowego domu, znaleziono ciekawy zabytek archeologiczny, broń starą: polskie szable, miecze, koncerze, halabardy, groty i t. p. Rękojeście po części bardzo misternie sporządzone. Niektóre jednak przedmioty tak były zardzewiałe, że rozpadały się w ręku. Następnie znaleziono tam i kowadła, młotki, cęgi i t. p., z czego wniosek, że była tam kuźnica płatnerza. Broń wydobytą odnoszą do czasów przed rokiem 1455.

PERKALIKI RUSKIE

w gustowi ych i wytwornych deseniach z celniejejszych fabryk Petersburskich i Moskiewskich, znajdują się w wielkim wyborze w Magazynie Ruskim, przy ulicy Niecałej. w domu JW go Witkowskiego, oraz na Nowym-Świecie Nr 19, między ulicą Chmiel- i Aleą Jerozolimską: (2–6) — 3826 —

„THE LITTLE WANZER"

Patentowane Maszyny ręczne do szycia podwójnie stebnujące, do użytku familijnego a do których daje się z łatwością zastosować przyrząd pedałowy.

Cena rs. 35

oraz

Maszyny ręczne do szycia tegoż systemu, lecz większe i silniejsze dla Krawców i tym podobnych rzemieślników.

Cena rs. 40.

Z Fabryki

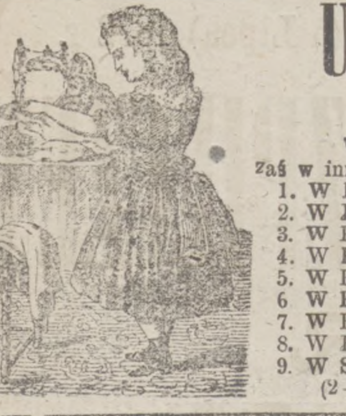
R. M. WANZER & COMP.

w HAMILTONIE,

ONTARIO CANADA w AMERYCE.

NAUKA BEZPŁATNA, PRZEWODNIKI W JĘZYKU POLSKIM;

Główna Agentura na Królestwo Polskie



U LEOPOLDA KNOLL

w WARSZAWIE

ulica Czysta, Nr 6, dom Bauerfeinda

zaś w innych miejscowościach Królestwa sprzedaż odbywa się:
1. W Lublinie u PP. St. Strejbel i Syn.
2. W Łodzi u Pana Ottona Szwetysz.
3. W Petrkowie u Pana Józefa Grabowskiego.
4. W Kutnie u Pana Wł. Tuszyńskiego.
5. W Hrubieszowie u P. T. Pawłowskiego.
6. W Płocku u Pana K. Karpińskiego.
7. W Radomiu u P. S. Żukowskiego.
8. W Łomży u P. E. Krausa.
9. W Siedlcach u PP. S. Jezierskiego et Gadomskiego.

(2–6) — 3495

FARBA DO WLOSÓW JAPOŃSKA Z KANANGI

Przywraca włosom na głowie i na brodzie kolor naturalny.

RIGAUD et Ce

Zabrewetowany od kilku panujących dworów.

8, Ulica Vivienne

W PARYZU



Cecha fabryczna złożona

Ze wszystkich farb dotąd znanych wytwor ten działa z największą szybkością i doskonałością; w jednéj chwili przywraca włosom siwym na głowie i na brodzie kolor naturalny zachowując ich połysk i delikatność naturalną. Nieszkodliwa bynajmniéj, łatwego użycia ze sposobem użycia w polskim języku dołączonym do każdego flakonu z pomocą którego każda osoba może farbować włosy bez pomocy fryzyera.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perukarskich: Panów Pohoreckiego, i Aleks. Lipink, w Warszawie.

6 12) — 364 —

ADMINISTRACJA DÓBR

ORYSZEW,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dobrach Oryszew w powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej, w bliskości stacji drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Ruda Guzowska i osady Wiskitki położonych, wystawione są na sprzedaż:

a) **Dwa folwarki** rozległości (od 300 do 120) mórg 150 do 60 dziesiatyn;
b) **Osada** fabryczna z gorzelnią na przerób melassy urządzona;
c) **Młyn** wodny o dwóch gankach;
d) **Grunta i Łąki** na małe folwarki.

W dobrach tych egzystuje fabryka cukru, a w blizkości znajdują się dwie takież fabryki Guzów i Hermanów.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Administracji na miejscu i w Repr. Tow Parcylacyjnego Edward Epstein i Goldberg (ulica Żabia Nr 472 dom Hr. Zamojskiego. (1–3) — 3843 —



de CAUVIN, de PARIS.

PIGUŁKI Z ROŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu.

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (19 0) — 358 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesląg kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoli do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite. z któremi się poleca. (11–12) 2451 –

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Prau Apteka Grimault et Comp, dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy. za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencji Matico i balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie; mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materiałów aptecznych w Warszawie, PP. Marcinczyk braciom drogastom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. 7 10) — 367 –

Produit exclusif de Parfumerie

AUX VIOLETTES DE PARME

EAU DE TOILETTE EXTRAFINE ET

ESSENCE AUX VIOLETTES DE PARME.

Spécialement préparée et composée pour la toilette des Dames, elle rafraîchit et adoucit la peau.

– **Laboratoire à Borgo San-Domino près Parme.**

Préparée par **ED PINAUD**, parf. Chimiste, Fournisseur patenté de S. M. Reine d'Angleterre, 37 Bt de Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (12–12) 375 —

ADMINISTRACJA DÓBR

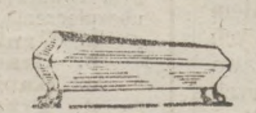
NOWODWÓR

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dobrach Nowodwór w powiecie Nowomińskim gubernji Warszawskiej w pobliżu stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Mińsk i osady Siennica położonych, wystawione są na sprzedaż:

a) **Dwa Folwarki** rozległości od (180 do 50 dziesiatyn) 360 do 100 mórg.
b) **Młyn** wodny o dwóch gankach.
c) **Grunta i łąki** na kolonje włókowe i morgowe.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Administracji na miejscu. – Ulica Żabia Nr 472 dom Hr. Zamoyskiego

2 3 – – 3844 –



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najprędzej. —2189— (11–16

Jest do sprzedania z wolnej ręki

KOLONJA

Olesin w dobrach Dembe Wielkie powiecie Nowo-Mińskim, od przystanku Dembe przy kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej 2 wiorst; ma rozległości desiatin 230, czyli morgów nowo polskich 460, z kompletnemi obsiewami, zimowemi i letniemi, budowle w stanie dobrym z ogrodem owocowym, sadzawką w tymże zarybioną. Wiadomość na miejscu albo ulica Włodzimierska Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9. –3814— (3 3)

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki Kralla i Seidlera, opatrzony całym blatem i 5 szprejcami, z nadzwyczaj silnym tonem. Twarda tuż za Grzybowem Nr 6, mieszkania 19. Widzieć można od 11 do 3 i pół po południu. –3857–2 3

SKLEP WIKTUAŁÓW

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, przy ulicy Freta wąska Nr 21. Wiadomość na miejscu. —3780— (3 3)

Woda Selcerska. 9 Medali.

Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMJĄ MEDYCZNĄ

JEDYNY aki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**

Za pomocą tego aparatu powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SELCERSKĄ wszelkie napoje gazowe jakoto: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino musujące etc.



CENY Aparatów Brieta:
o 1 butelce 12 fr.
o 2-ch i t. d. 15 fr.
o 3-ch i t. d. 18 fr.
o 4-ch i t. d. 25 fr.

PROSZKI sto doz:
do 1 b. 10 fr.
do 2 b. 15 fr.
do 3 b. 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

MONDOLLOT SYN

Inżenier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.

W Składach: PP. Gallego, Spiessa i PP. Lesser w Warszawie. —2159—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 92.

Dnia 6 Maja — *Wtorek.* — *Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 roku.*

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha,
wyszedł zeszyt 14 ty nader użytecznego dzieła pod tyt:

CZŁOWIEK

w stanie zdrowia i choroby,
Profesora i Dra Bocka.

Z 9-go oryginalnego wydania, przełożył **Dr Jakób Rosenthal.**

Zeszyt ten zawiera: Pasożyty zwierzęce, choroby zaraźliwe, nagminne, gorączkowe, nerwowe, zapalne, sprawiające ból i kurczowe, gorączka nerwowa, durzyca, Morowa zaraza i gorączka żółta, Zimnice, Gościec, Reumatyzm Dna, Pedogra, Ból głowy, twarzy, biodrowy, lędźiowy. Bóle w ustach, szyi, piersi, brzucha i stawowe, padaczka. Tężec i katalepsja. Pląsawica, Taniec Ś-go Wita. Kurczę hysteryczne.

Pierwsze siedm zeszytów zawierały opisanie wszystkich części człowieka, to jest: *anatomją, fizjologją* i t. d. popularnie wyłożone, o ile te nauki potrzebne są dla ogółu; od 8-go zaś zeszytu dzieło to traktuje o zachowaniu zdrowia i unikaniu wszelkich szkodliwych wpływów, a nakoniec o środkach jakie przedsiębrać należy w przypadku choroby.

Całe dzieło wyjdzie w 16-stu zeszytach i kosztować będzie rs. **2** kop. **40**, pocztą rs. **2** k. **50**. Prenumerować można we wszystkich znaczniejszych księgarniach płacąc za każdy zeszyt po kop. **15**.

W tejże księgarni złożono do sprzedania już bardzo rzadkie dzieła: **Encyklopedje powszechna** wydanie S. Orgelbranda, 28 tomów, w nader wykwintnej oprawie za rs. **100**; **Historję Państwa Rossyjskiego** Karamzina, tomów 12, w pięknej oprawie za rs. **20**; **Kosmos Humboldta** w oprawie, tomów trzy, za rs. **12**. 1 1 — 3968

MACAULAYA
DZIEJE ANGLJI, TOM I.

w przekładzie polskim pod kierunkiem
Professora A. Pawińskiego.

Wydane zostaną w 10 tomach w ciągu roku.
Cena każdego tomu oddzielnie bez przedpłaty na następny w Warszawie kop. 70, czyli złp. 4 gr. 20.
„ na prowincji, w Królestwie i w Cesarstwie z przesyłką pocztową kop. 80, czyli złp. 5 gr. 10.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA.

Jeżeli która z nauk żywsze w czytelniku obudzić może zajęcie i odsłonić jest w stanie głębsze tajniki życia człowieka, oraz całych społeczeństw, to zaiste tylko historja, owa poważna księga minionych wieków, którą Cyceron słusznie mistrzynią życia nazwał. Ta skarbnica ubiegłych pokoleń wzbogacając umysł człowieka, stawia go na wysokości doświadczenia zdobytego przez ludzkość w ciągu tysięcy lat jej istnienia. Do tej księgi zagląda każdy, co zdać chce sobie sprawę ze swego stanowiska, jakie zajmuje w obec społeczeństwa i ludzkości. Długo czekały nowsze wieki na takiego mistrza, coby umiał, jak ongi nieśmiertelni pisarze starożytni: Tucydydes, Liwjusz i Tacyt, wysnuć artystycznie wątek opowieści na tle głębszego filozoficznego poglądu. Na tej wysokości przez nikogo z nowszych jeszcze niedoścignionej, stanął tylko Macaulay. Dość przypomnieć to głośne wielkiego historyka imię, by każdego skłonić do rozczytywania się w dziejach Anglji. Wprawdzie to odległa od nas kraina, ale wieki przez Macaulaya przedstawione tak blizkie, iż ścisłemi ciągle jeszcze jesteśmy z niemi połączeni węzłami.

Słusznie powiada w Gazecie Warszawskiej sprawozdawca na pierwszą wiadomość o mającym się ukazać przekładzie polskim Macaulaya, jako niemasz ciekawszej powieści, romansu, dramatu, nad opowieść Macaulaya o dziejach Anglji. Jakoż słusznie, ale dodajmy, że to nie romans albo dramat zmyślony, lecz prawdziwy, krwią pokoleń pisany. Macaulay od dziś dnia, przyswojony naszej literaturze, stanie na porządku dziennym, będzie przedmiotem żywych rozpraw we wszystkich kółkach, domach i salonach, gdzie jak to nikomu obcem nie jest, od pewnego czasu dyskusja o przedmiotach z literatury i sztuk pięknych znowu tak wydatne zajęła miejsce.

O taniości i ozdobnej szacie (nowe czcionki tak zwane elzewirskie) wydawnictwa, jak niemniej o starannym przekładzie nasze dzienniki, jesteśmy pewni, wydadzą jednomyślny sąd i ze szczerem poparciem klassycznego dzieła, pośpieszyć nie omieszkają.
(3 – 6) — 3405 —

Z dniem 1 Lipca r. b. wychodzić zacznie pismo codzienne pod tyt.:

WIEK
GAZETA POLITYCZNA, LITERACKA I SPOŁECZNA.

Przedpłata w **Warszawie** wynosi **rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50 kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.** Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Pocztą w **Cesarstwie i Królestwie rocznie rs: 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.**

Prenumerować można w Warszawie w Kantorze Drukarni „**WIEKU**“ (**Jana Noskowskiego**), ulica Długa Nr 6, dokąd także wszelkie przesyłki pieniężne z prowincji adressowane być winny, oraz we wszystkich kantorach pism perjodycznych, oprócz tego na prowincji w miastach gubernjalnych Królestwa, w księgarniach i ustanowionych na ten cel kantorach. Za granicą na stacjach Pocztowych.
(4 - 8) — 3389 —

Szkic hygieniczny **Dra Wejtzenbluta** akuszera m. Warszawy p. t.

MĘŻATKA I MATKA
Drugie powiększone wydanie

Treść: Wstęp. Znaki ciąży. Obliczenie kresu ciąży. Zachowanie się kobiet ciężarnych. Zachcenia. Zapatrzenie się. Przygotowania do porodu. Zachowania się po porodzie. Pielęgnowanie niemowląt. Wskazówki dla osób karmiących. Wybór mamki. Sztuczne karmienie niemowląt. Cena egzempl. 75 kop.
—3035 - (12 -12)

OSOBY

należycie uzdatnione do prassowania bielizny, mogą mieć zaraz stałe zajęcie u J. Bytner. Ulica Gęsta Nr 3 nowy. 3717— (5—10)

Potrzebna jest zaraz
P A N N A
uzdolniona do prowadzenia Magazynu Mód i strojów damskich w fabrycznem mieście Pabianicach, o 15 wiorst od miasta Łodzi odległem. Bliższa wiadomość u W-ej A. Neuman, w domu dawniej Steinkellera wprost ulicy Senatorskiej, Nr 9 nowy, i 20 mieszkania.
4023 1 3

Nakładem Księgarni
Gebethnera i Wolffa
wyszło dzieło:

ŻYCIE I OBYCZAJE ZWIERZĄT
według Brehma i innych najnowszych źródeł
opracowane przez
Wincentego Niewiadomskiego,

obejmujące najciekawsze spostrzeżenia pierwszorzędnych naturalistów naszej epoki, jak Renggera, Tchondiego, Brehma i t. p. dotyczące życia, charakteru i obyczajów rzesz zwierzęcych, poparte licznemi faktami przytoczonemi w tekscie, tudzież świat jestestw mikroskopowych przedstawiający niemniej zajmujące zjawiska. Format wielkiej 4-ki, tekst zdobią przeszło dwieście drzeworytów, starannie wykonanych, z rysunków zdejmowanych z **natury**: z których 40 drzeworytów na tonie. Cena egzemplarza nieoprawnego, rs. 3 kop. 60, w oprawie ozdobnej, rs. 4 kop. 50. (3 – 6) — 3406 -

---

K S I Ę G A R N I A
Maurycego Orgelbranda

naprzeciw pósągu Kopernika
otrzymała na skład główny:

SZKOŁĘ NA ORGANY
przez księdza J. Galicza rs. 3 kop. 50.
3130 — (3 – 3)

Najnowsza powieść Wiktora Cherbuliez, p. t. MINA HOLDENIS, przełożoną została na język polski.
—3973 1—1

OGŁOSZENIE.
Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,

podaje do wiadomości powszechnej, że trzy sklepy w Gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 370, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., więcej dającemu, oraz, że deklaracje opieczętowane na te sklepy, przyjmowane będą w kancellarji tegoż Towarzystwa w godzinach biurowych do dnia 3 (15) b. m., włącznie, gdzie o warunkach najmu bliższą wiadomość powziąć można.
w Warszawie d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r.
Prezes Administracji Ogólnej, **A. Prejss.**
Członek Sekretarz Towarzystwa, **H. Dąbrowski.** - 4022 —1 1

Były **Professor** szkół Rządowych, obecnie spadły z etatu, posiadający teoretycznie i praktycznie języki: francuzki, niemiecki, łaciński i grecki, nauczając takowych w szkołach, życzy wykładać je na godziny. Osoby interessowane zgłosić się raczą ze swemi adresami pod lit. A. K. do Redakcji Kurjera.
— 4024 1 3

REKOMENDACJA
Nauczycieli, Nauczycielek i Bon
Natalji Cieślińskiej,

zawiadamia osoby interessowane, że ma odpowiedni dobór osób zawodowi nauczycielskiemu poświęconych, różnej narodowości i uzdolnienia, odpowiednio do wszelkich pod tym względem wymagań, oraz panny służące, gospodynie i officjalistów. Ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego. — 3928

S. Masłowska, rekomendująca osoby do prywatnego kształcenia, zawiadamia takowe: że potrzebny jest Nauczyciel zaraz, mogący przysposobić ucznia do szkół publicznych z konwersacją francuzką, również Polka z dokładną znajomością języka francuzkiego, nauk klassycznych i wysokiej muzyki, nadto potrzebną jest Angielka z dokładną znajomością języka francuzkiego, lub Francuzka, znająca dokładnie język Angielski. Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
- 3937 2 3

Potrzebny jest
N A U C Z Y C I E L,
w średnim wieku, z początkami muzyki i języków, o 4 mile od Warszawy. Bliższa wiadomość: Nr 6, ulica Dzielna, u gospodyni.
—3598 — (3 3)

Języka Niemieckiego
udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za korzyści w nauce, po 90 lekcjach. Platen A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, mieszkania 10; w domu obecny codzień do 10 godziny rano. —3105— (6 6)

Dla jadących do PETERSBURGA,

rekomendują się **umeblowane pokoje,** z usługą, na żądanie z obiadem **w środku miasta.** Wielka Sadowa, obok ogrodu Jusupowa, domu Nr 48, mieszkania 15.
— 4014 — 1—3

Z osobą, która ogłosiła, że ma do wypożyczenia **kapitał rs. 26,000**, pragnąłbym porozumieć się natychmiast, zanim wyjdę z Warszawy, i dla tego proszę aby adres swój pozostawiła dla mnie w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. P.
4018 1 1

Świeży transport CEMENTU

prawdziwego Angielskiego patentowanego Portland ze znanej Fabryki Robins et Comp. w Londynie, Otrzymał Dom Handlowy **Braci Partowicz**, przy ulicy Długiej pod Nr 586a (nowy 25), i poleca takowy po cenie nader umiarkowanej. (1 3) — 3943 -

---

Do Magazynu Méd P. Mottier
nadeszły świeże towary.
Zarazem jest potrzebna
P A N N A
uzdatniona do stroi. Ulica Ś-to Krzyska w domu W-go Semadyniego Nr 1.
— 4015 —1 3

S I A N A

kilkaset cetnarów, jest do sprzedania z odstawą do Warszawy. Wiadomość w składzie papieru Antoniego Szustra przy placu Teatralnym. — 4019 · 1 - 3

Są do sprzedania:

Dywan duży na pokój, 6 łokci długi i 5 szeroki, za rs. 26. **Zegar** bronzowy, mało używany, pod kloszem, bardzo gustowny, za rs. 24. **Szal** francuzki biały, za rs. 20. Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 4 nowy, mieszkania 9, drugie piętro. - 4030 —1 – 3

SZAL biały francuzki, mało używany, **Taca** duża platerowana, **Nuty** wyborowe na skrzypce i fortepian, złożono do sprzedania za trzecią część wartości w Bazarze Stowarzyszenia Merkury, ulica Senatorska Nr 24. Tamże dowiedzieć się można o bardzo dobrych skrzypcach. — 4025 —1 — 3

Maszyny do szycia

wszelkich systemów, reperuję i dorabiam części zużyte z gwarancją. Regulowanie maszyn może być wykonane na miejscu, lub u mnie w bardzo krótkim czasie, albo też na poczekaniu. Ulica Podwal Nr 518, nowy 26. — Zegarmistrz i Mechanik **M. Rybakowicz.**
- 3905 2—3

PLAC

pod Nrem 2171c, przy ulicy Nowokarmelickiej, naprzeciw zabudowań garbarni p. Imroth, obejmujący łokci kwadratowych 4,095, jest do nabycia każdego czasu. Wiadomość, na Lesznie pod Nrem 42 w oficynie, u Marcinkowskiego. — 3882 – 2 3

Żądany jest do kupna
K O C Z Y K

lekki, na dwie osoby, używany, lecz w dobrym stanie, w cenie od 200 - 300 rs. najwyżej. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji Kurjera Warsz. pod literą W. M.
— 4009 — 1 — 2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою